

## **Lokalne tradycje oręża wojska polskiego związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości**

*propozycja materiału audio*

69 mieszkańców Ornontowic zginęło w wojnie wywołanej zamordowaniem 28 czerwca 1914 r. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, następcy austriackiego tronu. Wojna, która wg planów strategów niemieckich miała zająć ok. 42 dni, okazała się 4-letnim zmaganiem mającym na celu wyczerpanie przeciwnika.

Na Górnym Śląsku ferment narodowościowy zaczął narastać od momentu, kiedy w listopadzie 1918 r. powstało niepodległe państwo polskie. Lata 1918-1919 to początki polskiego politycznego uświadamiania w Ornontowicach. Na tym gruncie wyrosły Polska Organizacja Wojskowa i Rada Ludowa (obie organizacje jako tajne). Ornontowicka grupa POW w marcu 1919 r. zorganizowała wiec poselski na grobli na łąkach blisko granicy z Gierałtovicami. Przyszło na niego ponad 100 mieszkańców. Zaprzysiężono zbiorowo nowych członków. Pierwszym komendantem POW w Ornontowicach został Paweł Owczarek, zastępcą Franciszek Kornas.

Na początku sierpnia 1919 r. ogłoszono stan pogotowia we wszystkich powstańczych oddziałach. Powstańcy z Ornontowic walczyli na terenie powiatu pszczyńskiego w pierwszym północnym batalionie dowodzonym przez Stanisława Krzyżowskiego. Plan działań zbrojnych opracowany przez Dowództwo Główne w lipcu 1920 r. przewidywał, że w Ornontowicach zostanie zorganizowana linia obronna (Ornontowice-Przysowice-Sośnica-Zabrze-Mikulczyce). Siły POW miały wejść w skład VII okręgu pszczyńsko-katowickiego i opanować tereny stanowiące przysłą bazę operacyjną.

Drugie powstanie śląskie rozpoczęło się w powiecie pszczyńskim z 18 na 19 sierpnia 1920 r. Następnego nocy kompania ornontowicka złożona z 50 powstańców pod dowództwem Jana Kolarczyka zajęła dwór i pobliski urząd, tzw. "Amtsvorstand". Zabrano broń. Zaskoczeni Niemcy nie stawiali oporu. Rozbrojono właściciela dworu Otto Hegenscheidta, który wkrótce potem wyjechał do posiadłości w Jeleniej Górze. Podobno wstydził się tego, że jako oficer niemiecki zbyt łatwo oddał broń polskim powstańcom. Powstańcy udali się do następnego dworu w Dębieńsku Wielkim. Kiedy wjeżdżano na podwórze, z zabudowań administracyjnych wybiegł agronom, z bronią wycelowaną w grupkę powstańców. Wzywał ich do opuszczenia posiadłości. Wywiązała się strzelanina. Poległ dworski agronom, a pałac gorzelni został ranny. Zrabowano większą część broni. Pospieszono też na pomoc powstańcom z Bujakowa, gdzie w pobliskim lesie wywiązała się strzelanina. Parę dni później powstanie upadło. Na Górnym Śląsku pojawiły się wojska alianckie, a w Ornontowicach – sprzyjające Niemcom – włoskie.

Kiedy w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku nadszedł rozkaz rozpoczęcia trzeciego powstania śląskiego, pod broń stawili się 182 ludzie. Żegnała ich orkiestra. Opanowano szybko pobliski dwór i sołectwo. Pozostawiono we wsi oddział porządkowy pod dowództwem Juliusza Siedlaczka. Powstańcy wyruszyli do Wyr. Tu sformowało 6 pułk pszczyński, do którego weszli ornontowiccy powstańcy jako 7 kompania pod dowództwem Franciszka Brząkalika. Pułk wyruszył na Mikołów, który zajęto bez przeszkód po krótkiej potyczce ze stacjonującym tam oddziałem włoskim. Kompanię z Ornontowic oddelegowano do Szopienic, gdzie zajęła się ochroną sztabu powstańczego. Po dwóch tygodniach przerzucono ją do Łąbęd. Miała wziąć udział w zdobyciu Gliwic. Jednak te wcześniej skapitulowały. Ornontowiczanie wysłano do Warmontowic pod Górą Świętej Anny, gdzie przez dwa tygodnie trwali na wyznaczonych pozycjach. Potem wycofano ich z frontu do Centawy. Po podpisaniu zawieszenia broni kompania została przeniesiona do Orzesza i zdemobilizowana 5 lipca 1921 roku.<sup>1</sup>

Skarbnik Gminy Ornontowice  
  
Celina Nowak

  
WOT  
Kazimierz Adamczyk